

„Letnia ulewa”

Przed chwilą słońce.
Nagle ... ulewa!
Bije o ziemię,
bije o drzewa,
na szybach dzwoni
i w rynnach śpiewa,
w kałużach pluszcze
letnia ulewa.
I znowu cicho.
Znowu pogoda.
W całym ogrodzie
kałuże, woda...
Po ścieżkach płyną
srebrne strumyki...
Prędko! Zbierajmy l
leśne kamyki,
port budujmy,
gdzie płytkie morze.
Tamy stawiajmy
w ciepłym jeziorze.
Puszczajmy łodzie
z listeczków gruszy,
nim ziemię znowu
słońce osuszy...

